

Kwestia ceny

Teatr Współczesny w Warszawie przypomniał „Wszystko w ogrodzie” – sztukę Edwarda Albee'ego. Autor ukazał tu w ostrym satyrycznym świetle amerykańską middle class, gotową iść na daleko idące ustępstwa moralne dla podniesienia standardu życia. Śmiała obyczajowo tematyka osnuta została na historii wprost z życia. Albee opracował ją dramaturgicznie na podstawie angielskiej sztuki Gilesa Coopera.

„Wszystko w ogrodzie” na przełomie lat 60. i 70. narobiło sporo zamieszania w Stanach Zjednoczonych i na Zachodzie Europy, by następnie przejść jak burza przez sześć głównych scen Polski. **T**o, co ze względu na standard amerykańskiego życia, było dla nas wówczas egzotykiem, dziś brzmni ze sceny niezwykle aktualnie. I choć wymowa spektaklu porbrzmiewa jak groźne memento, wróże mu powodzenie równe scenicznemu samograjom. Jest to, po prostu, znakomita teatralna robota, w której trudno dopatrzeć się słabych punktów. I kolejny sukces warszawskiego Współczesnego.

Richard (Janusz R. Nowicki) jest chemikiem, w wolnych chwilach pielęgnującym przydomowy ogródek. Jego żona Jenny (Olga Sawicka) to zaniedbana pa-

ni domu, której apodyktyczny mąż nie pozwala na pracę zarobkową. Pewnego razu przed Kopciuszkiem-Jenny staje nobliwa, elegancka Pani Tooth (Zofia Kucówna), z ofertą lukratywnej pracy – dwie, trzy godziny dziennie, kilka razy w tygodniu. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, małżonkom poprawia się stopa życiowa. Na większe wszakże inwestycje wciąż nie ma pieniędzy. Jenny musi chwycić się rozmaitych wybiegów. Richard otrzymuje anonimowe przesyłki. Sekretu tajemniczych zarobków Jenny długo jednak utrzymać się nie uda... Kulminacja burzliwej rozmowy małżonków przypadnie akurat podczas wydawanego garden party dla przyjaciół.

Pojawia się na nim zniecałkowana zaproszona Pani Tooth, co zebranych stawia w nader niezręcznej sytuacji. Wszystkich! Dodatkowo komplikuje sytuację pojawienie się sąsiada Jacka (Jacek Mikołajczak), człowieka, do którego dyskrecji można mieć poważne obawy, gdyż nadużywa alkoholu... Wszystko wszakże pozostanie w ogrodzie.

Sztuka Albee'ego jest jedną z najdrażniejszych satyr na uwarunkowanie cywilizacyjne, którym współczesny człowiek ochoczo ulega. W nienasyconej za-

chłanności gotów do daleko idących ustępstw moralnych – co często nie obywa się bez ofiar.

Zespół prowadzonych przez Zapisiewicza aktorów porusza się z precyzją szwajcarskiego zegarka. Efektowna rola przypadła Oldze Sawickiej. Z zapartym tchem śledzimy jej przemianę z garkotłuka w modnie ubraną, elegancką kobietę. Janusz R. Nowicki interesująco zagrał rolę męża-obłudnika, zbierającego gorzkie owoce swego despotyzmu. Największą niespodziankę sprawiła swoją niewielką rolą Zofia Kucówna. Jej Pani Tooth jest osobą, zdaloby się, nieskazitelnego charakteru i nienagannych manier – tylko w ten sposób mogła jednać do swego procederu poczciwe panie domu. To prawdziwe arcydziełko sztuki aktorskiej, od którego cały spektakl nabiera dodatkowego blasku.

JANUSZ R. KOWALCZYK

Edward Albee „Wszystko w ogrodzie” na podstawie utworu Gilesa Coopera. Przekład Kazimierz Plotowski, reżyseria Zbigniew Zapisiewicz, scenografia Dorota Kołodyńska, muzyka Tomasz Hynek i Borys Somerschef. Teatr Współczesny – Scena w Baraku, Warszawa. Premiera 6 listopada.



Zaniedbana pani domu Jenny (Olga Sawicka) i sąsiad Jack (Jacek Mikołajczak) FOT. MICHAŁ SADOWSKI